



Mężowie i żony w Kościele

Mężczyźni, kobiety i nakrycia głowy

„Tym zaś, którzy żyją w stanie małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan, ażeby żona męża nie opuszczała, [...] niech też mąż z żoną się nie rozwodzi” — 1 Kor. 7:10-11.

1 Kor. 7:1-16

Ludzie należący do kultury greckiej stali się zdeprawowani w swoim zachowaniu. W związku z tym apostoł Paweł uznał za konieczne, aby przekazać pewne wskazówki braciom w Koryncie. Opis stopnia, do jakiego społeczeństwo upadło, znajduje się w 1 Kor. 5:1, gdzie brat, być może „niemowlę w Chrystusie”, utrzymywał stosunki seksualne ze swoją macochą (Reprint 2430). Św. Paweł zwraca na to uwagę braci mówiąc, że czegoś takiego „nie ma nawet między poganami”. Takie zachowanie było również zabronione przez prawo rzymskie. Nowemu Stworzeniu trzeba było wyjaśnić, jak powinny wyglądać właściwe relacje pomiędzy mężczyzną a kobietą. Niemoralność pomiędzy mężczyznami, a kobietami istniała na przestrzeni wieków – nie było to nic nowego. Stąd właściwym było, żeby apostoł Paweł pouczył braci w tej kwestii. Św. Paweł radził, aby przestrzegali zasad moralności: „niechaj każdy ma swoją żonę i każda niechaj ma własnego męża” (1 Kor. 7:2). Jezus usankcjonował małżeństwo podczas uczty weselnej w Kanie. Później, kiedy był przesłuchiwany przez faryzeuszów, pouczył swoich naśladowców w sprawie rozwodu. Jezus powiedział: „Czyż nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy się z żoną swoją, i będą ci dwoje jednym ciałem [...]. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza” (Mat. 19:4-6).

Oprócz zasad przymierza Zakonu, św. Paweł otrzymał instrukcje na temat rozwodów od Jezusa. Niewierność była jedynym właściwym powodem rozwodu i ponownego małżeństwa chrześcijanina (Mat. 19:9). Dalej apostoł doradza, „ażeby żona męża nie opuszczała” oraz „niech też mąż z żoną się nie rozwodzi” (1 Kor. 7:10-11).

W małżeństwie zarówno mąż, jak i żona powinni w należyty sposób uwzględniać nawzajem swoje potrzeby (1 Kor. 7:5). Św. Paweł zachęca tych, którzy mogą, do zachowania celibatu, takiego jak on, lecz nie był to

Boży nakaz (1 Kor. 7:6-7). Apostoł oświadcza, że małżeństwo jest lepsze, niż pozostać w stanie wolnym, „gorejąc” (1 Kor. 7:9). Jeśli chodzi o związek małżeński, apostoł (nie Pan) radzi, żeby bracia mający niewierzących małżonków, którzy „zgadzają się na współżycie” z nimi, pozostali w małżeństwie, a nie starali się o rozwód (1 Kor. 7:12). Dotyczy to zarówno mężów, jak i żon. Poprzez taki układ może być wydane dobre świadectwo.

1 Kor. 7:25-40

Św. Paweł powiedział, że w ciele Chrystusa nie ma rozróżnienia na kobietę i mężczyznę (Gal. 3:28). Dlatego upomina i naucza, że dopóki jesteśmy w ciele, jako bracia musimy ze sobą postępować, zachowując kontekst płci. Jest to trudne, ponieważ nadal żyjemy w obecnym ciele, które jest przeciwne duchowi (Gal. 5:17).

Rada apostoła dla nieżonatych, która jest zapisana w wersetach 25-40, jest dobrą wskazówką dla braci. Tłumaczy, że pilna potrzeba rozwoju duchowego powinna zachęcać braci do pozostania w stanie wolnym, aby mogli służyć Panu z większą gorliwością niż w małżeństwie (werset 32-34). Jeśli jednak ktoś jest żonaty, nie powinien szukać separacji od współmałżonka. Co więcej, apostoł zauważa, że w cielesnych związkach pojawiają się problemy, które nie istnieją w stanie wolnym. Niemniej, jeśli jednak chrześcijanin ożeni się („byle w Panu” werset 39), nie zgrzeszy, lecz będzie musiał stawić czoła problemom, które mogą pojawić się, gdy dwie osoby są w związku małżeńskim (werset 27-28).

1 Kor. 11:2-16

Wiele dużych, odnoszących sukcesy korporacji posiada pewien rodzaj schematu organizacyjnego ustalającego hierarchię i kontrolę w organizacji. Kościół chrześcijański ma podobną hierarchię do tej ustanowionej w wersecie 3, „głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg”. Św. Paweł posłużył się greckim zwyczajem (mężczyźni mieli odkryte głowy, kobiety swoje nakrywały), aby to zilustrować i przekazać lekcję o relacji pomiędzy Chrystusem a Kościołem. Posługuje się tematem nakryć głowy, żeby zobrazować symbol zwierzchnictwa. Brat Russell omawia to dla nas:

„Niektórzy wnioskuje, że skoro Apostoł wspominał długie włosy niewiasty jako nakrycie dane jej przez naturę, to nie miał na myśli nic ponadto. Ale werset 6.



wyraźnie mówi inaczej – a mianowicie Apostoł rozumie, że niewiasta nie tylko powinna mieć dane jej z natury długie włosy, lecz dodatkowo powinna nosić nakrycie głowy, które – o czym mówi w wersecie 10. – jest **oznaką**, czyli symbolicznym przyznaniem, że jest poddana mężowi, czyli że uznaje jego autorytet. Stanowi to symbol pouczający nas, że cały Kościół jest poddany Chrystusowi. Zapis wersetu 4. zdaje się na pozór pozostawać w sprzeczności z wymaganiem, aby niewiasty zachowywały milczenie w **zborach** [ekklesia]. Myślimy jednak, że chociaż w nabożeństwach ogólnych niewiasty nie mają mieć publicznego działu, to jednak na wspólnych zebraniach w celu modlitw i świadectw, a nie doktrynalnego nauczania, nie można zabraniać siostronom uczestniczenia, jeśli mają nakryte głowy.

Jeśli chodzi o sprawę zachowywania przez siostry figuralnego nakrywania głów, Apostoł nakłania do tej praktyki, ale nie przedstawia tego jako Boskiego *nakazu*. Przeciwnie, dodaje: »A jeśli by się kto zdał być swarliwym [odnośnie tej sprawy], my takiego obyczaju nie mamy« [nie mamy w tej sprawie *wyraźnego prawa* w Kościele]. Nie należy uważać tego za podstawowy wymóg, chociaż wszyscy, którzy starają się pełnić wolę Pańską, powinni z uwagą zachowywać ten i wszystkie inne symbole od chwili zrozumienia stosowności ich symbolicznego charakteru. Słowa »dla Aniołów« odnoszą się widocznie do wybranych **starszych** Kościoła, którzy w szczególnym sensie wyobrażają Pana, Głowę w **zgromadzeniach** (Obj. 2:1) (Nowe Stworzenie, Wykłady Pisma Świętego, s. 271-272).

Ponadto warto przypomnieć, że w porządku rządzącym prowadzeniem Przybytku, kapłan (kapłani wyobrażają Kościół) miał głowę nakrytą tzw. „czapką” (2 Mojż. 28:40). Pastor Russell sugeruje, że „przykrywała ona jego głowę, co oznaczało, że nie jest on głową kapłaństwa, ale jedynie członkiem Ciała. Bóg dał Jezusa »za Głowę nad wszystkim Kościołowi, który jest ciałem jego« (Efezj. 1:22, 23). Z tego samego powodu ap. Paweł nalega, aby głowa kobiety była nakryta na znak, że ko-

bieta nie jest głową” (*Cienie przybytku*, s. 36).

1 Kor. 14:34-35

Wydźwięk tego fragmentu różni się w swoim kontekście od innych wypowiedzi apostoła. Brat Russell cytuje w Reprincie 1551 wypowiedź Prof. Beckera w odniesieniu do niektórych kobiet, które św. Paweł spotkał w Koryncie. „Gdy Koryntianie zostali chrześcijanami i [...] przyprowadzali swoje żony ze sobą na zgromadzenia Kościoła; kobiety te były niewykształcone [nie było instytucji kształcenia dziewcząt ani prywatnych nauczycieli w domu], brakowało im podstawowych manier i miały skłonność do zakłócania spotkań przez zadawanie niepożytecznych pytań”.

Aby poradzić sobie z tą sytuacją, apostoł polecił siostronom, żeby „w zgromadzeniach milczały” (werset 34). W wersecie 35 kontynuuje, dodając: „a jeśli chcą się czegoś dowiedzieć, niech pytają w domu swoich mężów”. Polecenie to dotyczyło wyłącznie kobiet w Koryncie i nie powinno ograniczać sióstr do wyrażania swoich opinii podczas badań. Obraz Chrystusa i Kościoła jest przedstawiony przez zborowy układ braci i sióstr. „My, Oblubienica Chrystusa, nie mamy dyskutować ani nauczać w Kościele, lecz słuchać głosu naszej Głowy; przychylcie ucha do Jego słowa” (R194; *Co powiedział pastor Russell*, s. 662).

Podsumowanie

Apostoł miał wiele do przekazania o właściwych relacjach między mężczyznami a kobietami w Kościele. Odnośnie do swojej rady, apostoł napisał: „niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu” (Rzym. 14:5) przez zastosowanie uświęconego rozumu i pokory. Przyjrzyjmy się wszystkim przedstawionym tu symbolom i wyciągnijmy lekcję o posłuszeństwie względem zarządzenia naszego niebieskiego Ojca, które ustanowił w Kościele swojego Syna. Amen.

Costelli Michael